

ZBUKU, Łap marzenia

Wróg hejterów nr 1

Ale za to pewny siebie

Za mną długa droga

Przede mną nie jeden mur

Milion przeszkód, życie sypie tutaj pod te moje nogi

Korzystam z niego ile mogę, póki jestem młody

Chciałbym, Boże drogi, zawsze mieć na twarzy uśmiech

Choć ponoć mówią że najlepsze teksty pisze smutne

Śle kolejną pocztówkę

Oblewam drugie złoto

Mam wokół swoich ludzi

Wiem czego zazdrościsz (...)

Pieniądze to nie kłopot, bo stawiam życiu czoła

Bo chcę być coraz lepszy wiec trenuję w pocie czoła

Niech każdy marzy o milionach, ja chcę tylko zdrowie

Resztę sam sobie ogarnę, hajsy sam zarobię

Wszystko siedzi w twojej głowie – jak mówił Bezczel

Wierzę że najlepsze w życiu to mnie czeka jeszcze

Przecinając nieba przestrzeń wiem że żyję

Mam tylko jedną szansę na życie, jeden bilet

Wszystko czego potrzebuje trzymam w rękach

Moje życie to niezapisana księga

Wiara gwarancją zwycięstwa

Wiem że żyje

Bo w życiu piękne są tylko chwile

/2x

Świat należy do odważnych, wiec należy tez do mnie

Choć boje się latania, W Barcelonie ziomek z jointem

Czeka by przybić piątkę, w nocy LaRambla,

Esta Raperu Pologna

Viva la noche Espana !

Muzyka mna przemawia, wiec zawsze się dogadam

Nawet czarni w Barcelonie po freestyle-u bili brawa

Każda wyprawa to nowe doświadczenia

Bo każda wyprawa jako człowieka mnie zmienia

I nich kręci się ziemia

Ja kręcę się na niej

Chcę poczuć że żyję

Nim Piotr wezwie na bramę

Nim zniknę na amen

Ślad po mnie zostanie

W drodze po nieśmiertelność, rap mój akompaniament

Chcę się odnaleźć

Z kawałków złożyć całość

Ogarnąć dusze a później wyrzeźbić ciało

I żeby chciało nam się tak jak nie chce

Łapcie marzenia, wystarczy wyciągnąć ręce

Wszystko czego potrzebuje trzymam w rękach

Moje życie to niezapisana księga

Wiara gwarancją zwycięstwa

Wiem że żyje

Bo w życiu piękne są tylko chwile

/2x